

Sygn. akt VI ACa 1688/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędzia SA Agata Zając

Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Protokolant stażysta Martyna Arcon

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. R. (1)

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 8 czerwca 2016 r., sygn. akt III C 465/15

I prostuje z urzędu oczywistą omyłkę rachunkową w punkcie drugim zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce kwoty 3.200 zł (trzy tysiące dwieście złotych) wpisuje kwotę 1.866,67 zł (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt siedem groszy);

II oddala apelację;

III zasądza od W. R. (1) na rzecz M. K. 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1688/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 grudnia 2014 r. powód W. R. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej M. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) Agencja (...) w L. 4.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 r. do dnia zapłaty. Ostatecznie powód podtrzymał roszczenie o zapłatę kwoty 3.200 zł, w pozostałym zakresie cofnął pozew, na co pozwana wyraziła zgodę.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda 1.333,33 zł z ustawowymi odsetkami od 9 października 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1

stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo co do zapłaty kwoty 3.200,00 zł, umorzył postępowanie co do zapłaty kwoty 1.600,00 zł oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że W. R. (1) jest fotografem zawodowym, współpracującym z różnymi wydawnictwami, zajmującym się również wykonywaniem zdjęć portretowych.

W związku z wyborami samorządowymi w gminie J. powód wykonał zdjęcia kandydatom na radnych z jednego ugrupowania, w tym M. G. (1) i M. J. (1). Fotografie zostały zrobione podczas sesji, która odbyła się w studiu, znajdującym się w domu W. R. i trwała 6 godzin, brało w niej udział 6 osób. W jej wyniku zostało wykonanych wiele fotografii, ostatecznie wybrano po jednym zdjęciu M. G. i M. J. i jedno grupowe.

Wyżej wymienione osoby, które ostatecznie dostały się do rady gminy, zawarły z powodem słowną umowę na wykorzystanie zdjęć na portalu (...). Płatność za fotografie w kwocie po 800 zł w przypadku M. G. (1) i M. J. (1) nastąpiła w okresie późniejszym, zgodnie z ustaleniami z fotografem, że zapłata nastąpi po wykorzystaniu utworów. Sprawami formalnymi, w tym płatnością i ustaleniami z powodem zajmował się M. G..

Dnia 31 maja 2014 r. powód wystawił na rzecz fotografowanych fakturę, w której określił zakres licencji na wykorzystanie zdjęć na jednym polu eksploatacji – w I., wskazał czas obowiązywania licencji na okres od 1 maja 2014 r. do 31 kwietnia 2015 r. Wynagrodzenie z tytułu korzystania z utworów określono na kwotę po 800 zł za każdy z nich. Takie honorarium było zgodne z cennikiem określonym przez powoda.

Wykonane przez powoda fotografie zostały zamieszczone w internecie na stronie Informatora Gminy J. – (...). Zdjęcia zostały wykorzystane dla przedstawienia radnych, w celach informacyjnych, przez komórkę odpowiedzialną za promocję i informację. Zostały one przekazane przez zainteresowanych pracownikowi urzędu na jego prośbę. Ponadto opublikowano je również na podstronie Urzędu Gminy J..

Praktyką w Urzędzie Gminy J. jest zachęcanie do wykorzystywania zamieszczonych na stronie internetowej materiałów w innych mediach.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) Agencja (...), w ramach której wydaje również portal internetowy (...). W ramach działalności portalu zorganizowano plebiscyt „(...)”, który miał być prowadzony za pośrednictwem odpłatnych sms-ów czytelników (1,23 zł z VAT). Plebiscyt odbył się w okresie od 13 maja do 19 września 2014 r. W związku z tym opublikowano na stronie portalu zdjęcia M. G. i M. J. wykonane przez powoda, pomimo nie zawarcia z nim żadnej umowy. Nie wskazano na jego autorstwo fotografii. W. R. nie udzielał dalszych licencji, w szczególności do publikacji na portalu (...) Pracownicy pozwanej zdjęcia pozyskali ze strony internetowej Urzędu Gminy, nie uzyskiwali na to zgody ani ich autora, ani urzędników.

Powód po stwierdzeniu naruszenia jego praw autorskich dnia 29 września 2014 r. skierował do pozwanej wezwanie do zapłaty w kwocie 4.800 zł, określając termin płatności na 7 dni. Wezwanie zostało odebrane 1 października 2014 r. Pozwana zakwestionowała zasadność żądań powoda.

Fotografie wykonane przez powoda są zdjęciami portretowymi, określanymi jako menedżerskie lub biznesowe. Nie wymagają skomplikowanych czynności, koszt ich wykonania w W. w zakładach świadczących proste usługi fotograficzne wynosi ok. 50-80 zł. W przypadku „sesji korporacyjnych” koszt jednego zdjęcia wynosi od 17 zł do 189. Zgodnie ze stawkami (...) licencja na wykorzystanie zdjęcia takiego jak wykonane przez powoda w I. na okres roku wynosi ok. 750 zł.

Sąd uznał, że zastosowanie w niniejszej sprawie znajdował art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ponadto wobec podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia należało mieć na uwadze przepisy art. 1, 8, 16, 17, 41, 43, 67 powyższej ustawy.

Przedmiotowe fotografie, zdaniem sądu pierwszej instancji, należy uznać za utwór w rozumieniu prawa autorskiego.

Dla uznania danego przejawu działalności człowieka za utwór konieczne jest, aby był to wytwór oryginalny, który ma twórczy, indywidualny charakter. W ocenie Sądu takie cechy fotografii zostały wykazane w niniejszej sprawie.

Bezspornym było autorstwo zdjęć, które ponadto zostało skutecznie wykazane. Ujęcia prezentujące oboje kandydatów na radnych zostały uwiecznione przez powoda w pamięci aparatu. Fotografie, na co wskazywał biegły, nie odbiegały istotnie – z punktu widzenia ujęć – od przeznaczonych np. do dokumentów. W ocenie Sądu Okręgowego należało mieć jednak na względzie, że nie zostały one wykonane według z góry określonego wzorca i ostateczny efekt, w postaci portretu fotografowanych osób, był wynikiem inwencji autora. Fotografie cechuje oryginalność; zostały bowiem stworzone zdjęcia, zaś ich autor niewątpliwie był subiektywnie przekonany, że powstały nowe, nie publikowane jeszcze utwory.

W tym zakresie wystarczy, zdaniem sądu pierwszej instancji porównać zdjęcia wszystkich radnych gminy, które zostały zamieszczone na portalu urzędu, aby – bez potrzeby odwoływania się do wiedzy specjalistycznej – stwierdzić, że ujęcia, kompozycja, tło, retusz różnią się od innych portretowych fotografii pozostałych członków rady, nadając utworom powoda charakter oryginalny i indywidualny.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotowe fotografie nie mają charakteru „urzędowego”, co miałyby dawać podstawę do twierdzenia, że nie stanowią one przedmiotu prawa autorskiego.

Z ustaleń w sprawie wynikało, że zdjęcia zostały uzyskane przez pozwaną ze strony internetowej Urzędu Gminy J., gdzie zostały zamieszczone w ramach przedstawienia listy radnych. Zgodnie zaś z regulaminem Urzędu Gminy, do jego komórki organizacyjnej – Biura (...) należy między innymi prowadzenie i aktualizowanie strony internetowej, przygotowanie informacji tam zamieszczanych i ich aktualizacja.

Pozwana wywodziła, że ponieważ działalność rady gminy jest jawna, to przedstawienie wizerunku radnych w urzędowych publikatorach jest materiałem urzędowym. Skoro pobrała zdjęcia ze strony urzędu, gdzie przedstawiony był skład rady, skorzystała z materiałów urzędowych.

Powyższa argumentacja nie znalazła akceptacji Sądu Okręgowego. Sam fakt prowadzenia przez urząd gminy strony internetowej, jawność składu rady i opublikowanie wizerunków radnych nie spowodowało, że zamieszczone przez Gminę J. zdjęcia stały się materiałami urzędowymi. Nie sposób uznać prowadzonej przez urząd strony internetowej za urzędowy publikator, ma ona jedynie charakter platformy informacyjnej.

Sąd podkreślił, że zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie podkreśla się, że dla uznania danego utworu za materiał urzędowy podstawowe znaczenie ma łącznik podmiotowy. Materiały urzędowe powinny być więc przede wszystkim wynikiem czynności podejmowanych przez urzędy w ramach funkcji wskazanych ustawą. Ponadto chodzi głównie o materiały powstające w związku z wykonywaniem przez organ kompetencji władczych względem obywatela. W piśmiennictwie i judykaturze podkreśla się, że materiałem urzędowym jest pochodzący od urzędu przedmiot, który dodatkowo dotyczy sprawy urzędowej lub powstał w rezultacie urzędowej procedury.

Sąd Okręgowy podkreślił, że, nie kwestionując, że pojęcie „materiał urzędowy” jest stosunkowo szerokie, nie sposób było uznać, że przedmiotowe fotografie przez sam fakt zamieszczenia ich na stronach internetowych urzędu gminy zyskały taki status.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wykorzystanie przez pozwaną fotografii autorstwa powoda, pomimo tego, że zostały one pobrane ze stron internetowych urzędu gminy i za zgodą jego pracowników, nie powodowało, że należało pozbawić powoda ochrony jego praw autorskich. Posłużenie się przez pozwaną fotografiami bez zawarcia z powodem stosownej umowy, uzyskania jego zgody, a także nie wskazania jego autorstwa, stanowiło niewątpliwie naruszenie jego prawa wynikającego z art. 16 i 17 w zw. z art. 8 u.p.a.p.p.

Odnosząc się do kwestii szkody doznanej przez powoda, Sąd wskazał, że wysokość szkody poniesionej przez niego na zasadach ogólnych nie została wykazana, zaś powód sam dochodził zapłaty na podstawie art. 79 ust.1 pkt 3b

u.p.a.p.p., w brzmieniu wynikającym z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. sygn. akt SK 32/14 (Dz.U.2015.932), obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r.

Sąd podkreślił, że stosownie do art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych uprawniony, wynagrodzenie stosowne to takie, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Przy określeniu takiego honorarium należy brać pod uwagę np. walory artystyczne utworu, charakter publikacji, w której zostanie zamieszczony, czy sposób, w jaki ma zostać wykorzystany, dorobek artystyczny autora zdjęć, jego nakład pracy czy inne indywidualne w danej sprawie okoliczności.

Mając na uwadze konieczność określenia stosownego wynagrodzenia, konieczne było odniesienie się do oczekiwanego i uzasadnionego okolicznościami honorarium, jakie powód mógłby uzyskać z uwagi na udzielenie licencji na wykorzystanie zdjęć na określonym polu eksploatacji, a więc w internecie. Stawka uzgodniona pomiędzy nim i licencjobiorcami (przyszłymi radnymi) była kwestionowana przez pozwaną, która podważała w ogóle sam fakt zawarcia umowy na kwotę 800 zł za roczną licencję. Zarzuty te w świetle ustaleń faktycznych okazały się niezasadne. Opinia biegłego co prawda wskazywała na stawki wynagrodzenia na poziomie o wiele niższym, jednakże biegły sam ostatecznie wskazał, że przykładowo stosowane w (...) wynagrodzenia zbliżają się do tego, jakie pobrał powód, a więc około 700-800 zł. Ponadto określając wysokość honorarium biegły skoncentrował się jedynie na właściwościach zdjęć, porównując je do fotografii portretowej o nikłych walorach artystycznych, czy indywidualnych. W ocenie Sądu Okręgowego było to o tyle błędne założenie, że pomijało inne konieczne do uwzględnienia okoliczności, a więc takie jak chociażby wykonanie ich w studiu, przy udziale makijażystki, podczas kilkugodzinnej sesji zdjęciowej, co wskazywało na większy niż przy zwykłych zdjęciach „portretowych” nakład pracy, a także wyższy koszt ich wykonania niż w przeciętnym „małym” zakładzie fotograficznym, co winno mieć wpływ na wysokość wynagrodzenia. Konieczne było również uwzględnienie indywidualnych cech twórcy, a więc fakt, że jest on autorem doświadczonym, zawodowo zajmującym się fotografią, współpracującym z gazetami, czy wydawnictwami. Te czynniki niewątpliwie również miały wpływ na wysokość wynagrodzenia, jakie powód uzgodnił z licencjobiorcami, czy jakiego mógłby oczekiwać w razie zawarcia umowy z pozwaną.

Dlatego też Sąd Okręgowy ostatecznie uznał, że brak jest podstaw by odmówić zasadności twierdzeniom powoda, że za podstawę do określenia należnego mu wynagrodzenia można przyjąć stawkę wynikającą z zawartej umowy licencyjnej z radnymi. Dla ustalenia jednakże honorarium, które mógłby otrzymać w tym konkretny przypadek konieczne było uwzględnienie dodatkowych okoliczności.

W sprawie było bezsporne, że zdjęcia autorstwa powoda zostały wykorzystane przez pozwaną w internetowym plebiscycie „(...)”, który trwał od 13 maja do 19 września 2014 r. W związku z tym należało przyjąć przy braku było odmiennych twierdzeń stron, że okres przez jaki zdjęcia były opublikowane w Gazecie (...) wynosił 5 miesięcy (przyjmując maj i wrzesień jako pełne miesiące). Brak było w związku z tym podstaw, aby obciążać pozwaną obowiązkiem wynagrodzenia powodowi za okres całego roku, skoro fotografie wykorzystane były w krótszym przedziale czasu. Powód mógłby bowiem oczekiwać od pozwanej honorarium za konkretny okres, a więc pięć miesięcy, w tym bowiem tylko czasie naruszono jego prawa. Dokonane naruszenie sprowadzało się bowiem do bezprawnego wykorzystania zdjęć na jednym polu eksploatacji (internet) w ściśle określonym czasie i stosowne wynagrodzenie powinno uwzględniać te okoliczności.

Mając to na uwadze wynagrodzenie w wysokości 800 zł, jakie stanowiło podstawę do obliczenia należnej powodowi kwoty należało podzielić przez 12 i następnie pomnożyć przez 5. Działanie to dawało wynik 333,33 zł, co odpowiadało stosownemu wynagrodzeniu należnemu od pozwanej za wykorzystanie każdego z dwóch zdjęć w internecie w okresie 5 miesięcy. Powód na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3b mógł dochodzić zapłaty sumy stanowiącej dwukrotność powyżej wskazanej kwoty. Biorąc pod uwagę naruszenie jego praw autorskich w związku z publikacją dwóch fotografii, ostatecznie należna powodowi suma wynosiła 1333,33 zł.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Powód wezwał pozwaną do zapłaty wynagrodzenia w dniu 1 października 2014 r. Mając na uwadze określony w nim termin płatności oraz art. 455 k.c., zapłata powinna nastąpić z dniem 8 października 2014 r., w związku z tym odsetki za opóźnienie należne było od dnia następnego.

Wobec cofnięcia przez powoda pozwu w części, tj. co do kwoty 1.200 zł, postępowanie w tym zakresie należało umorzyć na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Powództwo zostało cofnięte skutecznie, za zgodą strony pozwanej, a brak było podstaw do uznania, że czynność była niedopuszczalna (art. 203 § 4 k.p.c.).

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód (apelacja pozwanej została prawomocnie odrzucona). Zaskarżając wyrok w części w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach 2, 4 i 5 orzeczenia, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że zdjęcia wykorzystywane były przez okres 5 miesięcy tj. przez czas trwania kampanii „podsumuj samorządowca” przez co obniżona została dochodzona przez powoda kwota,

- wskazanie nieprawidłowej kwoty oddalonego powództwa, która powinna wynosić 1866,67 zł. Powód bowiem jako kwotę dochodzoną wskazał 3.200 zł. Przy zasądzeniu 1.333,33 zł oddalona powinna być kwota 1.866,67 zł,

- art. 100 k.p.c. poprzez potraktowanie cofnięcia powództwa jako przegranej sprawy w tym zakresie mimo, że cofnięcie spowodowane było wyłącznie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a zatem czynnikiem obiektywnym, na który powód nie miał wpływu.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na jego rzecz 3.200 zł oraz kosztów postępowania za obie instancje. W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że pozwana nie zaprzestała naruszania jego praw autorskich, w dalszym ciągu zdjęcia jego autorstwa znajdują się na stronie internetowej wydania gazety powiatowej co trwa już ponad dwa lata.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne jak również dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego w kontekście zgłoszonego roszczenia.

Dla skuteczności podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronności oceny materiału dowodowego wymagane jest od apelującego wskazanie, które z przeprowadzonych przez sąd dowodów nie zostały przez niego ocenione. Powód takich dowodów nie wskazał.

Wszechstronne rozważenie zebranego materiału, w kontekście unormowania art. 233 § 1 k.p.c., oznacza uwzględnienie i rozważenie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Brak zaoferowania przez stronę w toku postępowania sądowego dowodu powoduje niemożność dokonania jego oceny, a co za tym idzie skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Powód dopiero na etapie wnoszenia apelacji przedstawił wydruk z internetowej wydania Gazety (...) na dowód tego, że w chwili sporządzenia środka zaskarżenia zdjęcia jego autorstwa, na stronie tej w dalszym ciągu są publikowane. Miałoby to uzasadniać twierdzenie powoda, że pozwana narusza jego prawa autorskie nie przez pięć miesięcy, jak przyjął Sąd Okręgowy, ale przez blisko dwa lata.

Podkreślić w tym miejscu należy, że fakt publikowania na stronie internetowej Gazety (...) zdjęć M. J. (1) i M. G. (1) ponad okres trwającego pięć miesięcy plebiscytu „(...)” zapewne znany był powodowi już w momencie wnoszenia pozwu, co miało miejsce 23 grudnia 2014 r. (plebiscyt trwał do września 2014 r.). Dlatego też skoro powód wiązał fakt naruszenia przez pozwaną jego praw autorskich z całym okresem publikowania zdjęć jego autorstwa w wydaniu internetowym gazety, już wówczas zasadne było podniesienie tej okoliczności.

Tymczasem powód w pozwie zawarł sformułowanie: „pозwana wykorzystala zdjęcia ww. osób do przeprowadzenia sms-owego plebiscytu czytelników Gazety (...) „(...)”. Plebiscyt był odpłatny, w związku z czym pozwana uzyskała dochód. Koszt jednego sms-a wynosił 1,23 zł z VAT. Pozwana nie umieściła przy publikowanych zdjęciach nazwiska ich twórcy, czyli powoda”.

Brak na dalszym etapie procesu twierdzeń powoda co do czasu publikacji zdjęć oraz przedstawienia dowodów na tę okoliczność, czyni zasadnym stanowisko

Sądu Okręgowego co do tego, że wynagrodzenie powoda, stosownie do art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, powinno obejmować pięciomiesięczny okres publikowania zdjęć.

Istotne jest również to, że sąd orzekający w sprawie związany jest podstawą faktyczną dochodzonego roszczenia, a ta została przez powoda wskazana w pozwie. Na dalszym etapie postępowania pierwszoinstancyjnego powód nie dokonywał jej uzupełnienia.

Wobec tego, że powód swoje twierdzenie o niezasadnym obniżeniu należnego mu stosownego wynagrodzenia opierał na zarzucie błędnego przyjęcia przez sąd, że publikacja zdjęć autorstwa powoda miała miejsce jedynie przez pięć miesięcy, a zarzut ten okazał się nietrafny, apelacja powoda podlegała w całości oddaleniu.

Mając na uwadze treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że powód popierał powództwo do kwoty 3.200 zł, należne mu wynagrodzenie wyniosło zasądzone 1.333,33 zł, a w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, Sąd uznał, że oddalenie powództwa co do kwoty 3.200 zł zawarte w punkcie drugim wyroku, stanowi oczywistą omyłkę rachunkową podlegającą sprostowaniu z urzędu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oraz na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.